

2.5 Zaręczyny

Ponieważ głównym celem grywalizacji jest zaangażowanie, zacznijmy od tego.

Zbyt wielu z nas, nauczycieli, trenerów lub osób pracujących z młodzieżą, polega jedynie na używaniu arkuszy roboczych do nauczania trudnych pojęć, a w pośpiechu i presji czasu w klasie nieświadomie traktujemy próby rozwiązania tych arkuszy przez naszych uczniów jako zaangażowanie. Rzeczywistość tej sytuacji jest jednak taka, że ci studenci nie są zaangażowani, przynajmniej nie w taki sposób, w jaki jest to wymagane, aby informacje, które im przedstawiamy, zostały przyswojone lub zachowane. Utrzymanie wymaga od uczniów celowego zaangażowania i zainteresowania, o czym nie wiadomo, aby inspirowały arkusze pracy.

W przeciwieństwie do reakcji i odczuć generowanych przez arkusze, prawdziwe zaangażowanie jest urzekające, zapada w pamięć oraz inspiruje i motywuje do wysiłku w kierunku osiągnięcia celu uczenia się. Aby pomóc ci zrozumieć to zróżnicowanie, pozwól, że o to cię poproszę. Przypomnij sobie chwilę, która była dla Ciebie naprawdę wyjątkowa. To może być twoje ukończenie uniwersytetu; narodziny twojego dziecka; niespodzianka w postaci szczeniaka, a nawet pierwszej podróży poza rodzinne miasto. Ta chwila nie musi być czymś ekstrawaganckim ani drogim, o ile jest to chwila dla Ciebie wyjątkowa. Jeśli jest dla Ciebie wyjątkowy, na pewno zapada w pamięć. Jest tak niezapomniany, że jeśli spróbujesz, będziesz w stanie zapamiętać szczegóły tej chwili, takie jak dźwięki, widoki, kolory i zapachy. Jeśli nic więcej, na pewno będziesz w stanie zapamiętać uczucia. Czemu? Ponieważ w tym momencie to, co się wydarzyło, angażowało cię w sposób, który wyzwalał emocje, które wzmacniały doznania, co pozwalało ci być bardziej świadomym tego, co dzieje się wokół ciebie i dzięki temu lepiej nie tylko pojmowałeś znaczenie tego, co się dzieje, ale zachowują również wspomnienia z tym związane.

Tak powinno wyglądać doświadczenie edukacyjne, aby uczniowie byli naprawdę zaangażowani, zwłaszcza gdy wprowadzane są trudniejsze koncepcje.

Odrotnie, uczucia i reakcje wywołane wypełnianiem formularzy zeznania podatkowego, które mogą być ekwiwalentem arkuszy w klasie, tak naprawdę nie sprawiają, że marzysz o powtarzaniu tego doświadczenia każdego dnia, prawda? A wspomnienia związane z tym doświadczeniem nie są szczególnie przyjemne i nie mają tego satysfakcjonującego uczucia, które zmotywuje Cię do powtórzenia tej czynności wystarczająco dużo razy, abyś mógł zachować informacje i szczegóły z formularza deklaracji podatkowej. Ale w nauce potrzebujemy, aby nasi uczniowie nie tylko zwracali uwagę na to, co im przedstawiamy, ale także, aby 1) byli celowo zaangażowani i 2) chcemy, aby zachowali te informacje i te szczegóły oraz jedyny sposób, aby to się stało jest dla nich motywacja do powtórki i praktyki. Prawda jest taka, że muszą chcieć się uczyć.

Wracając na chwilę do arkuszy, nie oznacza to, że arkusze nie są przydatne. Co więcej, zdecydowanie nie oznacza to, że cel, dla którego używamy arkuszy roboczych, jest nieważny lub nieważny.

Ale jeśli już nie są one skuteczne w osiągnięciu pożądanego rezultatu, który sprawia, że uczniowie chcą się uczyć, to czy powinniśmy ponownie rozważyć ich użycie lub przynajmniej ich szerokie zastosowanie, ich czas i metodę integracji i prezentacji? Informacje zawarte w arkuszach nie są kwestionowane, a jedynie monotony sposób, w jaki informacje są prezentowane, przekazywane i dostarczane.



Dlatego musimy poświęcić chwilę, aby zastanowić się, jak radzimy sobie z dostarczaniem treści i zapytać, czy nasze obecne metody dostarczania są wystarczająco angażujące, aby uczniowie mogli zachować wspomnienia i informacje, tak jak robimy to, gdy doświadczamy urzekających chwil życia .

Chodzi o zaangażowanie. Zaangażowanie wymaga innowacji, a innowacja wymaga kreatywności.

Grywalizacja może nam pomóc w zaangażowaniu, bo to jest jej celem, ale stosowanie abstrakcyjnych pojęć i zasad gier, a niektóre z nich można usłyszeć w tym module lub przeczytać w książkach, nie wystarczy, ponieważ aby korzystać z grywalizacji w taki sposób jest naprawdę wciągający, najpierw musisz odkryć i poćwiczyć swoje kreatywne mięśnie . Tak „odkryj na nowo” dobrze słyszałeś, co oznacza, że masz już w sobie kreatywność, każdy człowiek ma i nie jest to atrybut, który posiadają tylko artyści, poeci, projektanci lub animatorzy według wielu ekspertów od kreatywności, w tym światowej sławy autorki Julii Cameron który napisał bestseller „Droga artysty: duchowa ścieżka do wyższej kreatywności”.

Jednym ze sposobów, aby przejść do tego procesu ponownego odkrywania, jest wypróbowanie czegoś nowego, aby utworzyć nowe połączenia i ścieżki w naszych mózgach. Ponowne odkrywanie i ćwiczenie naszej kreatywności poprzez próbowanie czegoś nowego, co jest poza naszą strefą komfortu, może być niewygodne. W tym module to „to coś nowego”, o które prosimy, to oczywiście grywalizacja. Zapraszam Cię, abyś nie tylko o tym słyszał, ale naprawdę spróbował i na jakimkolwiek etapie się z tym znajdujesz, wyjdź poza swoją strefę komfortu, aby sprawdzić, jak używasz i stosujesz grywalizację. Prosimy, abyście to zrobili, ponieważ jest to jedyny sposób, w jaki można stać się z nim kreatywnym, a tym samym zaangażować się w to.

Jeśli przyjmiesz to zaproszenie i podejmiesz to wyzwanie, możesz czasami być podekscytowany, a inni przestraszeni lub odczuwać jedno i drugie w tym samym czasie .

Rozpoczęcie przez wiele czasu jest najtrudniejszym etapem każdej nowej aktywności, umiejętności lub sposobu myślenia. Najczęściej dzieje się tak ze strachu. Lęk, że nie zdołamy tego przejrzeć, że poniesiemy porażkę, zostaniemy skrytykowani, źle zrozumiani lub że próbowanie czegoś nowego będzie całkowitą stratą czasu. Czasami bierzemy ten strach jako dowód, że musimy przestać, a raczej nie zacząć czegoś nowego, co wymaga wysiłku, ponieważ głęboko w nas tkwi szalone błędne przekonanie, że kreatywność i wpatrywanie się w niepewność prosto w oczy są tylko dla nieustraszonych (coś, co czujemy). nie jesteśmy), ale to po prostu nieprawda. Tak, musimy być odważni, ale nie musimy być nieustraszeni. A odważni i nieustraszeni nie oznaczają tego samego. Jak Elizabeth Gilbert w swojej książce Big Magic (nawiasem mówiąc, jedna z moich ulubionych) wyjaśnia: „Odważa oznacza robienie czegoś przerażającego. Nieustraszeność oznacza nawet niezrozumienie, czym jest słowo przerażające”, co jest stanem zarezerwowanym dla osób z pewnymi schorzeniami neurologicznymi/psychicznymi i socjopatów. Nasze poczucie strachu jest niezbędne dla naszego podstawowego przetrwania, więc pozbycie się strachu nie jest tutaj problemem. Wątpię, aby większość z nas mogła pozbyć się strachu, będąc kreatywnym, wprowadzać innowacje lub próbować nowych rzeczy lub ogólnie wprowadzać jakieś zakłócenia w naszej przewidywalnej i kontrolowanej strefie komfortu. Nasz strach zawsze pojawia się, gdy jesteśmy kreatywni, ponieważ kreatywność wymaga od nas podjęcia misji, której wynik jest niepewny, a strach nienawidzi niepewnych wyników, ponieważ wyrzeka się kontroli.

Elżbieta Gilbert

„Więc nie próbuję zabić mojego strachu... Wydaje mi się, że im mniej walczę ze swoim strachem, tym mniej on walczy. Jeśli mogę się zrelaksować, lęk też się rozluźnia. Właściwie serdecznie zapraszam strach, by towarzyszył mi wszędzie, dokąd się udaję. Mam nawet przygotowane przemówienie powitalne ze strachu, które wygłaszam tuż przed rozpoczęciem nowego projektu lub wielkiej przygody.

To wygląda mniej więcej tak:

Najdroższy strachu: Kreatywność i ja wybieramy się razem w podróż. Rozumiem, że dołączysz do nas, ponieważ zawsze to robisz. Przyznaję, że wierzysz, że masz ważną pracę do wykonania w moim życiu i że traktujesz ją poważnie. Najwyraźniej twoim zadaniem jest wywołanie kompletnej paniki za każdym razem, gdy mam zamiar zrobić coś interesującego – i powiem, że jesteś w tym wspianały. Więc na wszelki wypadek, kontynuuj swoją pracę, jeśli czujesz, że musisz. Ale będę też wykonywał swoją pracę podczas tej podróży, która polega na ciężkiej pracy i skupieniu. A Kreatywność wykona swoją pracę, która ma pozostać stymulująca i inspirująca. W tym pojeździe jest mnóstwo miejsca dla nas wszystkich, więc poczuć się jak w domu, ale zrozum to: Kreatywność i ja jako jedyni będziemy podejmować jakiegokolwiek decyzje po drodze. Uznaję i szanuję, że jesteś częścią rodziny, i dlatego nigdy nie wykluczę Cię z naszych działań, ale jednak – Twoje sugestie nigdy nie zostaną uwzględnione. Możesz mieć miejsce i możesz mieć głos, ale nie możesz mieć prawa głosu. Nie wolno ci dotykać map drogowych; nie wolno ci sugerować objazdów... Ale przede wszystkim, mój drogi przyjacielu, absolutnie nie wolno ci prowadzić”.

Potem wyruszamy razem – ja, kreatywność i strach – ramię w ramię, na zawsze wkraczając w przerażający, ale cudowny teren o nieznanym wyniku”.

